

20-26 LIPCA 2020 | NUMER 19

BEZBEEK

bezcenna dawka nieba



Do bezbekowiczów Urszula Skorodzielło

Drogi Czytelniku,

pozdrawiam Cię ciepło z krainy Bezbecji. Jak Ci się żyje? Jak zdrowie? Co u wujka? Nadal tak narzeka? U mnie wszystko w porządku. Słoneczko świeci, a czasem spadnie solidna ulewa. Ja leżę sobie wygodnie na leżaku i wsłuchuję się w szum morza lub śpiew ptaszków. Jeżdżę na rowerze. Wspinam się na wieże. Rano wstaję. Ciągle jem lub czekam na jedzenie. A ogólnie relaksuję się. Wypoczywam tak sobie któryś dzień, aż słyszę jakąś parkę:

– Kupiłeś już Bezbeke? – mówi jedno z nich.

– Nie, już wszystkie wyprzedali... – odpowiada drugie.

Nie dowiedziałam się, co mówili dalej, bo odeszli. Z przymkniętymi lekko oczami leżałam i rozmyślałam. Nie dostali Bezbeke? Ciekawe czy mieli prenumeratę?

– Mieli – usłyszałam głos nade mną. Otworzyłam oczy, a tam Włodek z archanielskimi skrzydłami. Obok stał Karol również upierzony, który stroił do mnie głupie miny.

– Więc czemu nie dostali magazynu? – zapytałam.

– Bo są w czyścicu! – wykrzyczał Karol. – Nakłady Bezbeke kończą się, nim się po nie zgłoszą, a LS spóźnia im się w nieskończoność. Lepiej być w niebie!

– A w piekle? – dopytałam.

– Uuu... Gruby melanz! – powiedział tylko Karol. – Proszę, ten Bezbek jest dla ciebie!

Tak właśnie z natchnieniem tych dwóch archaniołów i ja daję Wam nowy magazyn Bezbek. Jak zwykle znajdziecie tam różne różności. Przypomnę Wam też 4 zasady kręgu: Pierwsza zasada kręgu – Mówi się o kręgu. Druga zasada – Mówi się o kręgu. Po trzecie, serwujemy Wam fikcję, która tylko czasem jest oparta na faktach. Po czwarte, tu się nie uśmiejesz, ani niczego się nie nauczysz. Po piąte, przeczytaj, a pewnie nie zmarnujesz czasu.

Miłej Lektury!

Urszula Skorodzielło

(Tak, pamiętam Cię, żartownisiu!)

Spis treści

The Room i Król Lew wielkie zderzenie wartości. Wybitne dzieła, które zachwycają – Bezbekowy osąd.	Strona 4
Bezbeckie kierunki wakacji	Strona 6
Czy jesteście poszukiwani? — Sprawdzamy, czy was szukają?	Strona 7
Dodatek: Za co możesz być poszu- kiwany? — test psychologiczny	Strona 8
TYLKO U NAS! — Czy to koniec ich relacji? Włodek Markowicz i jego lojalność	Strona 9
Po stopniach do sukcesu — Czyli o niewątpliwej wartości pieszej wspinaczki!	Strona 10
Jak ciekawie zmienić nazwiska w USA? Podpowiadamy!	Strona 12
Po dwa jest trzy. Co na to matema- tyka?	Strona 13
Subiektywny tygodniowy ranking memów	Strona 14
BEZBEKOWY HOROSKOP	Strona 16
Bezbekowe Bingo	Strona 18
Skróty odcinków #1251–1255	Strona 19
Rozwiązanie krzyżówki	Strona 20
Kącik muzyczny	Strona 21
Być może za tydzień	Strona 22

The Room i Król Lew wielkie zderzenie wartości. Wybitne dzieła, które zachwycają – Bezbekowy osąd.

W tym wydaniu naszego tygodnika zapraszamy na kącik kulturalny. Dzisiaj pochylimy się nad dwoma wielkimi dziełami zagranicznej kinematografii.

THE ROOM

„BRZMISZ JAK POLAK!”

Mógł sobie pomyśleć każdy, gdy po raz pierwszy usłyszał głos Tommego Wiseau. Skojarzenie to jest jak najbardziej poprawne, ponieważ Tommy to tak naprawdę Tomasz Wieczorkiewicz z Poznania. Jak na prawdziwego Polaka przystało, pokazuje jak być współczesnym człowiekiem renesansu, będąc w tym samym momencie producentem, scenarzystą, reżyserem i odtwórcą głównej roli we własnym filmie. Udowadnia, że reszta świata Hollywood i Bollywood to 8. ligowe cieniasy. Tak wielka osobowość nie mogła stworzyć nic innego jak największy hit filmowy klasy B od czasu Kłątwy Doliny Węży i Tureckich Gwiazdnych Wojen. W świecie to dzieło zostało uznane za tak wybitne osiągnięcie w swej dziedzinie, że aż w 2017 postanowiono je nakręcić z jeszcze większym rozmachem. Budżet zwiększono o jakieś 8000%, ale i tak nie udało się przyćmić oryginału.

„Wy... wybitny film” ~ Remigiusz „Rock” Maciaszek

Krytyka tego dzieła jest jak jedzenie innego majonezu niż kielecki – bez sensu. Dlatego też skupimy się na samych przekazach.



1. Raduj się i uśmiechaj jak Johnny.

„That smile. That dammed smile” – właśnie to sobie pomyśleliśmy zaraz po pierwszej scenie. Śmiech

Johnnego towarzyszy nam przez większość czasu trwania filmu. Mimo tego, że wydawałoby się, że absolutnie nie pasuje on do sytuacji, stawia nam pytania. Kiedy ostatni raz ja się śmiałem bez powodu? Kiedy ostatni raz mi popękały szwy po operacjach? Na szczęście jesteśmy w gronie 350 tys. szczęśliwców, którzy nie mają takich dylematów.

2. Ćwicz, nie ma wymówek.

Kilka razy w filmie pojawiają się momenty rzucania piłką do rugby (to ta, co nigdy nie powinna być nazwana piłką). Niby nic wielkiego, ale jak to mówi gość z reklamy banku na literę M: „*Nic bardziej mylnego*”. Bohaterowie grają niezależnie od warunków lub od ubioru. Czy to w parku, czy na szczycie wieżowca, czy to w smokingach. Jednak gdy którykolwiek będzie się próbował wymigać, reszta jest w stanie użyć lepszych argumentów motywacyjnych niż Gestapo w trakcie przesłuchania. „*You are just a little chicken. Cip, cip, cip, cip, cip!*”.



3. Rań rzeczy, nie osoby. Kochajcie się wszyscy.

„I did not hit her, it's not true, it's bullshit, I did not hit her. I did not. Oh hi Mark”. W tej awangardowej i legendarnej scenie doprowadzony do granicy wytrzymałości protagonista, oskarżony przez swoją narzeczoną o uderzenie jej w stanie upojenia alkoholowego, nie wyżywa się na swoim najlepszym przyjacielu, którego spotyka na dachu, a na butelce

wody. Po tym jest w stanie wypowiedzieć przepiękny monolog o miłości, skierowany do Dennego, którego nie powstydziliby się nawet sam Michał Miłowicz: „If a lot of people love each other, the world would be a better place to live”.

4. Nie bądźcie jak Lisa.

Nie mamy nic do dodania, po prostu nie bądźcie jak Lisa. Postać kalibru Łęckiej, resztę sobie dopowiedzcie.

KRÓL LEW

Zakładamy, że na tym wszechświecie mogą istnieć osoby, które nie oglądały tego filmu. Jak mamy być szczerzy, to nawet nam was nie żal. Usiądźcie przed komputerem, kupcie odtwarzacz VHS na OLX razem z kasetą Króla Lwa i sobie włączcie, bo macie ogromne zaległości z lat 90. Już nawet chwilówkę warto na to wziąć, żeby nie być pośmiewiskiem na osiedlu.

Wbrew pozorom *The Room* i *Król Lew* nie różnią się od siebie aż tak bardzo. Możliwe, że Tommy mógł się trochę inspirować tą animacją.

- Johnny to Simba i Mufasa
- Lisa to Skaza
- Denny to Timon i Pumba
- Patrik to Rafiki albo Zazu

Ale to nie lekcja polskiego, możecie wszystko interpretować, jak chcecie.

1. Hakuna Matata i do przodu, jazda z...

Jak już to Karol zdążył pięknie wytłumaczyć, te słowa faktycznie istnieją i znaczą to, co znaczą. Niemniej jednak musiały się znaleźć na początku. Dewiza młodości w wieku od lat 5 aż do wzięcia pierwszej hipoteki. Opowiadająca o tym jak fajnie jest być stoikiem i jednocześnie epikurejczykiem (limit trudnych słów wyczerpany). Pokazuje nam jak to dobrze czasem odciąć się od zgiełku i wszechobecnej presji społecznej. Wystarczy powiedzieć Hakuna Matata i całe zło Wszechświata gdzieś nagle ulatuje na kilka pięknych chwil.

2. Jedz, mogłeś jeść robaki.

Dla jednych jedna z najbrzydszych scen z dzieciństwa, dla tych drugich ekranizacja podejrzanych posiłków podawanych w stołówce szkolnej, a dla trzecich przywołanie najgorszych wspomnień z dzieciństwa o obowiązkowy jedzeniu ziemniaczków u babci. Ale na pewno nikt nie miał tak źle jak Simba, który w jedną chwilę zmienił się w owadożercę. Karmiony hasłem „*obrzydliwe, ale sycące*”. Powinna sobie to wytatuować moja kucharka z podstawówki. Nie pozdrawiam, pani Bożenko.

3. Śmierć Mufasy.

„Nie płakałem jak Mufasa umarł” ~nikt ważny

To sygnał dla młodych widzów. Jest to podobny zabieg jak w książce „O psie który jeździł koleją”. Pokazuje, że życie jest małą ściemniarą, francą, wróblką, cwaniarą i nie ma żadnych sentymentów ani skrupułów.

„*Nie wiem jakim psychopatą trzeba być, żeby się nie wzruszyć*” ~Mojo Jojo.

Jednak wtedy Simba spotyka Timona i Pumbę, którzy podali mu pomocną dłoń, kiedy sobie nie radził i co ciekawe to właśnie to przypadkowe spotkanie wpłynęło na jego życie.

Kacper Wolszczak

Bezbeckie kierunki wakacji

Niezależnie od tego, kiedy zastanawialiście się, gdzie pojechać na wakacje – czy było to po tysięcznym pytaniu Tego Drugiego o plany wakacyjne Włodka, czy może po poniedziałkowym odcinku – ten artykuł pisany jest z myślą o Was. Ostrzegam, propozycje tylko dla prawdziwych Bezbekowiczów.

Wieliczka

Do Wieliczki powinni się udać prawdziwi fani, zaskoczenie – nie Włodka (przecież wiadomo, że On mieszka w Krakowie), a Radka Kotarskiego i słynnej Vectry. Poszukiwanie podjazdu wysadzanego diamentami przed pałacem ze złotymi klamkami, na którym widnieje piękna plama oleju zostawiona przez Włodka, jest celem podróży dla każdego Bezbeza poszukującego przygód.

Amsterdam

Z uwagi na piękne wiatraki i możliwość leczenia samolotem warto przemyśleć tę ofertę. Zalecane jest przy podróży do tego miejsca towarzystwo osób pokroju Pana Redaktora Paciorka.

Wrocław

Dla prawdziwych smakoszy historii i kultury, jedyna i niepowtarzalna okazja, by wziąć udział w okrągłej dziesiątej rocznicy Libacji na skwerku. Wybierając tę ofertę warto pamiętać, żeby dokonać wszelkich starań, by wydarzenie to także było opisywane na portalach, może nawet na gazetawroclawska.pl

Miasto Ogród, zwane również Milanówek

Możliwość obejrzenia tak pięknych willi (jednak trochę brzydszych od pałacu Radka) bogatych ludzi, którzy nie muszą mieszkać w centrum Warszawy, jest dobrą okazją do odpoczynku. Być może uda Ci się nawet nauczyć mieszkańców cenić profesjonalizm, chęć do pracy oraz zaangażowanie. Nas nauczył tego Włodek, może dla nich też będzie dobrym mentorem.

Ropczyce

I oczywistość oczywistości na końcu, aż chciałoby się napisać last but not least (może rzeczywiście wszystko lepiej brzmi po angielsku...): ROPCZYCE. Może akurat uda Ci się złapać Włodka i Karola nagrywających tam odcinki. Okazja na zjedzenie lodów z budki, w której Włodek dostał zniżkę, będzie niezapomnianym przeżyciem. A co, jeśli na nazwisko „Markowicz” i Ty dostaniesz loda za darmo...

Patrycja Madej

Czy jesteście poszukiwani?

— Sprawdzamy, czy was szukają?

Czy też tak macie, że zastanawiacie się czasem, czy jesteście poszukiwani? Nie? Ja też, ale trzydziestolatek w Piotrkowie Kujawskim postanowił inaczej. Bardziej zaskakujące jest to, że jednak był poszukiwany. Bezpośrednio z posterunku trafił do zakładu karnego.

Według policyjnej bazy danych poszukiwani.policja.pl liczba osób poszukiwanych wynosi 27 184 osób. Przyjmując, że jest 38 mln 400 tys. Polaków, to poszukiwanych jest siedem setnych procenta obywateli. Wydaje się, że jest to niewiele, ale zawsze istnieje szansa, że policja Cię ściga. Dodajmy tylko, że żaden Kamil Ślimak ani Jakub Talar nie jest poszukiwany.

Jeśli nie jesteś pewien, czy policja Cię szuka, to wejdź na tę stronę, a NIE ZGŁASZAJ SIĘ NA POSTERUNEK – uprzejmie radzimy, bo możesz przez kilka lat oglądać świat zza krat.

Poszukiwanym możesz być za wiele spraw, m. in. za nieuregulowanie płatności na stacji benzynowej, jak prowadzący satyryczny program Lekko Stronniczy Włodzimierz M.



Dodatek: Za co możesz być poszukiwany?

— test psychologiczny

SPRAWDŹ, CZY MASZ SIĘ CZEGO OBAWIAĆ?

1. Jedziesz na stację benzynową. Zagadałeś się przez telefon, ale nie jesteś pewien, czy zapłaciłeś:
 - a. idziesz do auta i odjeżdżasz
 - b. zastanawiasz się, czy zapłaciłeś, ale wsiadasz do auta i odjeżdżasz
 - c. idziesz na wszelki wypadek dopytać przy kasie czy stanowisko, z którego tankowałeś, zostało opłacone
2. Będąc w McDonald'sie dostajesz 5 nuggetsów więcej:
 - a. bierzesz, w końcu to oni się pomylili
 - b. mówisz co się stało, ale tak cicho, że dają Ci patyczek i cukier, bo myślał, że o to chodziło
 - c. mówisz głośno i wyraźnie, że dostałeś za dużo, a zamawiałeś mniej
3. Jesteś na zakupach, ale zimno Ci w ręce, wkładasz je do kieszeni. Po wyjściu ze sklepu odkrywasz, że masz tam dwa batony.
 - a. masz to w nosie
 - b. następnym razem prosisz o skasowanie dwóch batonów, których nie bierzesz do domu
 - c. wracasz do sklepu, serdecznie przepraszasz i płacisz za batony
4. Dostajesz 50 zł więcej reszty i co robisz?
 - a. bierzesz, to nie Twoja sprawa
 - b. głupio Ci przez pół dnia, ale dodatkowa kaska zawsze się przyda
 - c. oddajesz, bo wiesz jak to jest
5. Widząc komisariat policji bądź policjanta:
 - a. uciekasz w siną dal
 - b. omijasz ich szerokim łukiem
 - c. mówisz im "dzień dobry"
6. Przez przypadek znajdujesz się na terenie prywatnym. Co robisz?
 - a. czmychasz czym prędzej
 - b. sprawdzasz, czy nie narobiłeś szkód i uciekasz
 - c. wołasz właściciela i się tłumaczysz
7. Znajdujesz przyjaciela z roztrzaskaną głową, a nieopodal leży krasnal ogrodowy. Co zrobisz?
 - a. gratulujesz żonie denata
 - b. wzywasz służby anonimowo i uciekasz
 - c. wzywasz pogotowie i policję, zabezpieczasz rany i udzielasz pomocy
8. W trakcie spokojnej przechadzki znajdujesz 0,5 kg paczuszkę z białym proszkiem. (Oblicz ile jest warty, jeśli przyjmujemy, że 1 gram kosztuje 350 zł)
 - a. bierzesz i próbujesz sprzedać – w końcu to jest niezły hajs, no nie?
 - b. próbujesz z kolegami i rozdajesz znajomym
 - c. zanosisz na policję

Najwięcej odpowiedzi A – masz duże skłonności do możliwości popełnienia przestępstwa, prawdopodobnie jesteś poszukiwany

Najwięcej odpowiedzi B – trzymaj się na baczności niewiele brakuje, abyś zszedł na złą drogę

Najwięcej odpowiedzi C – jesteś czysty jak łąza

TYLKO U NAS!

— Czy to koniec ich relacji? Włodek Markowicz i jego lojalność

Włodek nie krył swojej sympatii do sławnej na całym świecie sieci restauracji. Często deklarował uczucia, których szczerość nigdy nie budziła wątpliwości. Wszystko jednak zmieniło się w ubiegły weekend. W myśli fanów wjechało pytanie. Czy to już koniec ich związku, czy jedynie łatwe do wyjaśnienia nieporozumienie?

Początek znajomości tej dwójki nie jest dokładnie znany. Z całą pewnością można stwierdzić, że już jako nastolatek sławny youtuber słyszał o sieci McDonald's. Nie była to jednak miłość od pierwszego wejrzenia, jego serce należało wówczas do rozpczykowej pizzerii Piccolo. Kolejny roczny, wegański romans kosztował Włodka wiele wyrzeczeń i jak sam stwierdził: „w pewnym momencie uznałem, że nie jest to dla mnie tak ważne, żeby to kontynuować”. To najprawdopodobniej po tej relacji twórca odnowił swoją znajomość ze światowym potentatem burgerowym.

Wiemy, że pierwsze wzmianki o jakimkolwiek kontakcie wzbudzały wiele emocji na portalach społecznościowych i grupach. Z czasem Internet zasypała fala postów i wspólnych zdjęć. Mimo że odbiór był w większości pozytywny, spośród komentarzy dało się wyłonić też te negatywne, jak i szydercze. Najgłośniej sprawę komentował Karol Paciorek, współprowadzący kanału „Lekko Stronniczy”. W odcinkach z tej serii niejednokrotnie kierował on w stronę Włodka żarty na temat jego niedawno wyznanych upodobań. Wiele razy sugerował, że jego kolega jest oszukiwany. Nie licząc się z uczuciami wieloletniego współpracownika, wytykał mu, że mamiony endorfinami i kaloriami nie dostrzega jasnych sygnałów, że spożywane przez niego mięso nie jest dobrej jakości. Głosy sprzeciwu wyrażała także Monika M. pseudonim „Mon”, która według relacji samego Wołodymira nie była zadowolona z jego częstych wizyt w fast fo-dzie. Jak udało nam się ustalić, po takich eskapadach jej mąż nie stawiał się na zrobiony przez nią obiad. Dochodziło nawet do sytuacji, że odmawiał zjedzenia kanapki z sałatą (i tym wszystkim co pod nią)!

Wszystko zmieniło się w ubiegły weekend. Dokładnie 18 lipca do sieci wypłynęło nagranie, na którym Włodek jest w trakcie jedzenia beźmięsnej sałatki. Materiał zamieścić wspomniany wcześniej Karol na swoim Instagramie. Przyłapano na zdradzie

Włodek próbował jeszcze ratować sytuację, mówiąc o McDonald's w superlatywach. Żalił się również na czas oczekiwania posiłku, wspominając przy tym, że w jego ulubionej sieci proces przygotowania trwa znacznie krócej. Podejrzewamy, że tłumaczenia niewiele dały. Przez następne dni na profil żadnego z panów nie wpłynęły relacje świadczące o powrocie do niedawnych nawyków.

Co to oznacza? Zapytaliśmy internautów, jak ich zdaniem będzie wyglądać dalsza historia Włodka i amerykańskiej sieci restauracji. Większość jest zdania, że sobotni wybryk to nic wielkiego i nie należy wyciągać pochopnych wniosków. Rosnącym zainteresowaniem cieszy się pomysł, według którego cała relacja była ukartowaną grą, której celem było pozyskanie nowego sponsora. Zwolennicy teorii przypominają jak w jednym z odcinków Włodek wspominał o chęci wyjechania do USA. Wpływowy sponsor z pewnością ułatwiłby proces przeprowadzki. Pojawiają się też pełne obaw opinie, że youtuber postanowił powrócić do dawnego wegańskiego związku.

Czas pokaże, jak ten wybryk wpłynie na dalsze życie Włodka. Miejmy nadzieję, że wszystko powróci do normy, a sałatka to jedynie krótki wakacyjny romans wymuszony przez Karola.

Jola Golba



Po stopniach do sukcesu

— Czyli o niewątpliwej wartości pieszej wspinaczki!

Schody – jak podaje słownik języka polskiego, jest to „konstrukcja złożona z szeregu stopni, umożliwiająca przejście na inny poziom budynku lub terenu”. Od stuleci stanowiły one utrapienie każdego mieszkańca wielopiętrowej kamienicy, biznesmena, podróżnika czy turysty, zwiedzającego średniowieczne zamki i starożytne świątynie. W tym ostatnim przypadku mordęga wspinających się kontrastuje wciąż wielokrotnie ze stoickim spokojem mnichów, przemierzających setki stopni kilka razy w ciągu dnia. Pozostałym życie ułatwił w 1853 roku Elisha Graves Otis, tworząc wynalazek oparty na projektach swojego starożytnego przodka, który opracował „dźwig bezwysiłkowy”. Jak czytamy w zapiskach konstruktora „ta nazwa to stąd, że to taka maszyna, którą można bez trudu podnosić i opuszczać ludzi”.

Winda (z j. niem. Winde – podnosić) niewątpliwie nas jednak rozleniwiła. Niejednokrotnie, mając do wyboru długie, prowadzące przez kilka pięter schody, a mały, śmieszny pokój, który pojawi się po kilku chwilach od wciśnięcia guzika, korzystamy z drugiej opcji. Wygodnie, przyjemnie, szybko i jakże „bezwysiłkowo”! Tymczasem korzyści, jakie płyną z pokonywania stopni o własnych siłach są niemal nieskończone!

Zacznę od czegoś oczywistego: nie zawsze przejażdżka windą jest przyjemna i udana. Zanim do niej wsiądziesz, pomyśl, czy naprawdę chcesz narażać się na uporczywe towarzystwo telefonicznych gaduł, nieprzyjemny zapach osób, które prysznic najczęściej oglądają w filmach albo psów, które warczą na ciebie i podgryzają nogawki? A wyobraź sobie sytuację, w której winda nagle się zacina! Los zadzwilił

kolejny raz, pozostawiając Was samych na przynajmniej godzinę, zamkniętych w małym pomieszczeniu. Gdy jednak wybierzesz alternatywną ścieżkę, nie tylko dotrzesz na miejsce, ale i uczynisz to w wielu przypadkach szybciej. Nie spotka Cię także ryzyko utknięcia w małej „klitce” z osobami o wątpliwej atrakcyjności społecznej!

Kolejna zaleta: ruch. Jesteśmy dziś zabiegani, stres w pracy, jak i w życiu prywatnym nie daje nam spokoju, przez co często nie zwracamy uwagi na poprawę własnego zdrowia. Tymczasem wybierając schody zamiast windy, stawiasz na ruch, wyrabianie kondycji i sprawności. Podczas wspinaczki Twoje nogi pracują, napędzane przez czujny umysł, który monitoruje wysokość stopni i liczy każdy po kolei. Dzięki temu prostemu zabiegowi nie tylko więc spalasz zbędne kalorie, ale i opóźniasz nadejście demencji i sklerozy poprzez numerowanie pokonanych przez Ciebie stopni.

Patrząc w dół i przyporządkowując każdemu numer, łatwo z kolei się w tym zatracić, a w takich chwilach wpaść może na Ciebie wysoki, przystojny mężczyzna lub atrakcyjna, młoda kobieta. Jeśli do tego owa osoba lub Ty będziecie akurat nieść plik dokumentów, które zaczniecie wspólnie zbierać, Wasze dłonie się spotkają, podacie sobie ręce, przedstawicie się, być może umówicie później na kawę... A wszystko to dzięki schodom!

Masz już z kim iść na randkę, więc czas to uczcić małą sesją zdjęciową. Gdzie jednak najlepiej to zrobić? Na schodach, oczywiście! Tam przecież jest nie tylko więcej miejsca, ale i nie ograniczasz się do selfie z własnego odbicia metalowych ścian. Kreatywność

oraz możliwości sprawiają, że można pozować na różne sposoby. Świadczyć o tym może chociażby wiele sesji ślubnych, ale i cała gama filmowych scen, kręconych na schodach. „Rocky” (1976) , „Łśnienie” (1980), zeszłoroczny „Joker”...wyobrażasz sobie bohaterów tych filmów, którzy odgrywają swoje najbardziej pamiętne sceny W WINDZIE? Odwracając pytanie: czy pamiętasz jakąkolwiek pasjonującą filmową scenę, która rozgrywa się w owym „dźwigu bezwysiłkowym” (poza pamiętną walką z „Captain America: The Winter Soldier”)?

O korzyściach płynących z korzystania ze schodów można by pisać całe rozprawy naukowe, jednak uważam, że to, co przedstawiłem, już samo w sobie świadczy o przewadze stopni nad elektryczną międzypiętrową klatką. Na zakończenie jako ciekawostkę, przedstawiam TOP 6 SCHODÓW, dla żądnych przygód zaprawionych w codziennych wspinaczkach zapaleńców, którzy pragnęliby rzucić swojej kondycji (i lękowi wysokości) wyzwanie:

1. **Góra Hua Shan, Chiny** – niezliczone, drewniane stopnie, będące tak naprawdę podestami, złączonymi gwoździami i linami. Po lewej twarda skała. Po prawej nic poza przestrzenią dookoła. W dole... lepiej nie patrzeć. Najbardziej śmiali, którzy pomyślnie przejdą tę próbę strachu, ukoją nerwy w domku herbacianym, do którego owa „ścieżka” prowadzi.
2. **Machu Picchu** – inkaskie górskie miasto położone na wysokości 2400 metrów nad poziomem morza. Prowadzi do niego, co prawda 3000 schodów, ale widok jest na pewno wart przewyciężenia własnych ograniczeń!
3. **Lwia Skała, Sigiriya w Sri Lance** – pamiętacie scenę otwierającą i zamykającą „Króla Lwa”? Jeśli tak i chcielibyście dostać się na wyglądający podobnie co filmowy szczyt, wystarczy pokonać 1200 schodów!
4. **El Peñón de Guatapé w Kolumbii** – 200 metrów, 740 stopni i wysoka góra, niegdyś czczona przez Indian. Staircase to Heaven!
5. **Wodospad Pailon del Diablo w Ekwadorze** – położone na wysokości 80 metrów stopnie nie są najdłuższe na świecie, ale z pewnością należą do tych najbardziej widowiskowych. Uwaga, ślisko!
6. **Góra Niesen, Szwajcaria** – najdłuższe schody na świecie, bo liczące aż 11674 stopni, wiodą wzdłuż kolejki linowej. Można się tam wspiąć raz do roku, podczas imprezy Niesen Run. Trasa biegu liczy tylko 3,4 km, ale przewyższenie wynosi 1669 m!

Mateusz Matłok

Jak ciekawie zmienić nazwiska w USA? Podpowiadamy!

Pewnie niejeden/a z nas miał/a w swoim życiu taką sytuację, po której chciał/a zmienić nazwisko, wygląd i obywatelstwo. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej dają nam możliwość zmiany jednej z wymienionych rzeczy zaraz po osiedleniu się tam. W odcinku LS Ten Pierwszy zaproponował anglojęzyczną wersję swojego imienia – Walter Markovitch. Jak widać, zmiana nazwiska nie jest bardzo wymagająca. Wystarczy znaleźć anglojęzyczny odpowiednik swojego imienia i odpowiednio zmienić swoje nazwisko przez zamianę polskich znaków na te „bez kresek” oraz typowo polskie części w stylu zamienić na zangielszczone:

- cz – > – tch, – tz
- w – > -v
- sz-> s

I pamiętajcie, że tam nazwiska są takie same dla kobiet i mężczyzn, np. Kowalski jest nazwiskiem i kobiety, i mężczyzny.

Oto kilka pomysłów redakcji na anglojęzyczne alter ego:

IMIONA

Jagoda jako Blackberry

Alicja zamieni się w Alabamę, a Hania w Heavenly

Mariusz może być Mariusem,

a Darek Derekiem.

Ciekawą opcją może być wybranie sobie imienia od ulubionej czynności, więc Darek może stać się Drunk-iem.

NAZWISKA

Nazwiska w języku angielskim są dość proste, np.

Beckhard, Wolf, Gardens, Wang, Thornton, Fawcett, Keene, Clive...

Co powiecie jednak na nazwiska pochodzące od czynności, jak na przykład Beat, Walk, Write albo oryginalnie i nietypowo, zależnie od upodobań politycznych – Lewak/Prawak.

Bardzo ekstrawagancką i ciekawie wyglądającą propozycją jest:

X AE A-XII

Tylko zobaczcie te miny wszystkich ludzi, który zapytają was o imię.

Gosia Mierzejewska

Po dwa jest trzy. Co na to matematyka?

Ten artykuł ma 1 w skali bezbecji, jaką zaproponował mój szacowny kolega redakcyjny, Antoni Izydorski, gdzie 1 to bezbek, a 10 to totalna beka.

W odcinku #1245 Włodek wyliczył, że po dwa jest cztery. Czy aby na pewno? Udowodnię, że dwa jest równe jeden i jeśli taką jedynkę, która jest dwójką, dodamy do dwóch, to okaże się, że, rzeczywiście, po dwa może być cztery.

$$\text{Niech } a=b / *a$$

$$a^2=ab / -b^2$$

$$a^2 - b^2=ab-b^2$$

Z lewej strony korzystamy ze wzoru skróconego mnożenia, a z prawej wyciągamy b przed nawias:

$$(a+b)(a-b)=b(a-b) / : (a-b)$$

$$a+b=b$$

Z początkowego założenia gdzie $a=b$ wynika, że za a możemy wstawić b i wychodzi nam:

$$b+b=b$$

$$2b=b / :b$$

$$2=1$$

Kto mi powie, dlaczego się to nie spina, dostanie lizaka od Naczelniej (jednak dam uśmiechnięte słoneczko do dzienniczka — przyp. US).

Hex Zero Rouge – tak naprawdę to Maciek



Zosia Śmiałek

Subiektywny tygodniowy ranking memów

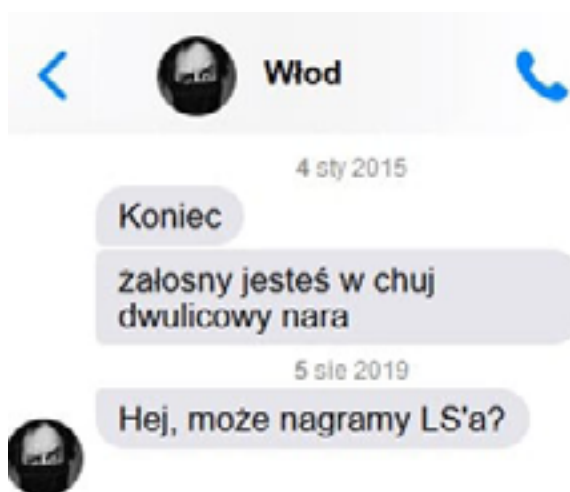
By: Lena Śniadała



Vlad

Vladislav

What is love



Autorzy memów:

Aleksandra Panda Stojanowska, Ewy Wytrykowska, Mateusz Andrejuk



Autorzy memów:
 Michał Pycia, Patrycja Wiśniewska,
 Sandra Krolík, Patryk Wołczek



BEZBEKOWY HOROSKOP

Rak (23.06–22.07)



W najbliższym czasie nie zaznasz spokoju i poczujesz się jak Włodek pracujący w home office. Twoi znajomi i współpracownicy zapragną uwagi niczym Ramen. W weekend jednak pomyśl o sobie – możesz wybrać się na wycieczkę, np. do Świnoujścia.

Lew (23.07–23.08)



Cytując klasyk: *Niech żyje nam i nie umiera *Twoje imię**

Słońce wkracza w Twój znak, co przyniesie Ci dużo pozytywnej energii. Będzie to bardzo imprezowy i szalony dla Ciebie czas, więc uważaj, by nie skończyć jak studenci z odcinka #1253.

Panna (24.08–23.09)



Czas połączyć kropki. Zastanów się nad swoim życiem. Możesz przy okazji, jak uczniowie angielskiej szkoły, zastanowić się nad tym, co chcesz mieć napisane na nagrobku. Istnieje prawdopodobieństwo, że poczujesz się zmęczony tymi rozważaniami, dlatego zaplanuj weekend lub dłuższy urlop w jakimś cichym miejscu.

Waga (24.09–23.10)



Dla Wąg jest to cudowny moment na miłość. Jeśli jesteście zajęci, to czeka Was spokojny i pełen zrozumienia okres w związku. Dla singli to idealna chwila na nowe znajomości, a kto wie: może znajdziecie kogoś, kto będzie Wam okazywał tyle bliskości, co Karol Włódkowi?

Skorpion (24.10–22.11)



Zadbaj o zdrowie i kondycję. Zaczynaj od zmiany swoich nawyków żywieniowych. Choć McDonald na trasie kusi, może się to negatywnie odbić na Twoim samopoczuciu.

Strzelec (23.11–21.12)



Wyjazd okaże się doskonałym sposobem na wypoczynek, ale też spędzenie czasu na świeżym powietrzu. Bądź jak Nina i na nowo zachwyć się tym, co Cię otacza, poczuć dziecięcą radość z życia, lecz może nie przeszkadzaj przy tym Włódkowi w pracy.

Koziorożec (22.12—20.01)

Czas odpocząć i wybrać się w podróż, a że jeszcze nie wszędzie na świecie jest bezpiecznie, możesz skorzystać z Lekko Stronniczego poradnika podróżniczego. Bądź otwarty na nowe znajomości, ale uważaj, by nie stać się nachalnym, jak właściciel drona.

Wodnik (21.01—18.02)

Bądź ostrożny, bo skończysz jak podjazd Radka po wizycie Włodka. Czekają Cię dobre informacje ze strony rodziny. Najbliższy czas sprzyja twórczości. Może pod wpływem inspiracji staniesz się prawie tak dobrym muzykiem jak Karol?

Ryby (19.02—20.03)

Unikaj plotek i konfliktów, bo konsekwencje mogą okazać się gorsze niż dla mieszkańców Białej Podlaskiej, którzy nie segregują śmieci. Podczas wyjazdów, warto odciąć się od znajomych, którzy negatywnie wpływają na nasze samopoczucie i spędzić ten czas z najbliższymi.

Baran (21.03—20.04)

Musisz wziąć sprawę w swoje ręce, a ciężka praca przyniesie Ci sukcesy. Bierz przykład z Karola, który ze zwykłego YouTubera stał się Panem Redaktorem. W miłości czeka Cię coś niespodziewanego.

Byk (21.04—21.05)

Unikaj kontrowersyjnych tematów jak np. „dlaczego Hrabia Potocki jest doskonałym kandydatem na prezydenta?”. Słuchaj serca, bo pomoże Ci przy podejmowaniu trudnych decyzji. Nawet jeśli nie czeka Cię wyjazd w nieznane, to spotka Cię dobra zabawa.

Bliźnięta (22.05—22.06)

Szybko uporasz się ze sprawami zawodowymi i czeka Cię chillera i utopia, zero potrzeb oraz pizza z Da Grasso. W najbliższym czasie czeka na Ciebie dużo (durów) zabawy i imprez – to okazja, by wyrwać się z codziennej rutyny.

Wróżka NS

BEZBEKOWE

BINGO

Wydaje ci się, że jesteś zabawny	Znasz stare memy	Nazywają cię boomerem	Ludzie reagują na ciebie krzywym uśmiechem
Śledzisz niszowe kanały na YT	Nie umiesz odnaleźć się w towarzystwie	Twoje posty mają tylko po kilka like	Nie rozumiesz, czemu koty są popularniejsze niż ty
Chcesz osiągnąć sukces	Ludzie ci mówią, żebyś już przestał	Zasypujesz ludzi "ciekawymi" informacjami i wydarzeniami	Udajesz skromnego, ale czekasz na pochwały
Potrafisz obejrzeć wszystkie filmy serii w jeden wieczór	Opowiadasz tylko nieśmieszne żarty!	Wiesz, że jesteś wyjątkowy	Wrzucasz gifa pod każdy post

UDAŁO SIĘ? KRZYKNIJ BINGO!

Skróty odcinków #1251–1255

LS #1251

Gdzie jechać nad morze z bonem turystycznym?

W tym tygodniu Lekko Stronniczy nadaje ze Świnoujścia z koszulką i watoliną z kurtki zamiast martwego kota. Karol jest tak zmęczony pracą z Włodkiem, że się pokłada na podłodze jak wyczerpany trzylatek, bo jest na wakacjach i kto mu zabroni. Leży przez pół odcinka i obmacuje Włoda w różnych miejscach, zaraz po tym jak widzi nagą kobietę na plaży... Och, Karol! Tematem odcinka (przynajmniej tak mówią) jest prank na PAD i to czy był błazen czy nie było błazna, oraz kto lepiej szprecha in english. Według Karola niemieccy turyści. Następnie przechwałki, że miasto ich zaprosiło, ale miasto samo w sobie jest martwe, więc coś tu się nie zgadza... Karol żąda, żeby postawili mu pomnik za życia na szczycie tego hotelu, ustawiali zdjęcia, modlili się za jego duszę czy coś. Pamiętajcie, trzecia wnęka.

LS #1252

Dziwne dźwięki z jądra ziemi

„Ja wiem, tak każdy jutuber pisze co odcinek, ale. Dziś. Dziś o 18:00 LS. Odcinek, który będzie odcinkiem kultowym.” – te słowa skierował do nas sam Karol Paciorek, Ten drugi, gorsza połówka Włodka, na swojej grupie na Twarzoksiężce o nazwie Imponderabilia. Oczekiwania rosną, prawda? A ja mówię: sprawdzam! Temat o bąku, a wiadomo, że dupa jest zawsze śmieszna. Do tego dostajemy lekcję matematyki na poziomie podstawówki i liceum koksarskiego.

Dobra, było śmiesznie, ale czy LEGEN-DARNIE?

Ziooobroooo, ty kur...

LS #1253

Jak rozpoznać flagę Polski?

Znowu wracamy do Karola trzylatka, który żali się 70-ciu tysiącom widzów, tym razem na to, że Włodek zmusił go do kręcenia odcinka o 10.00 rano w niedzielę w dodatku na wakacjach! Włodek, jesteś u pani!!! A owa pani to pani Marszałek, która żąda zakazania przebierania się w Halloween i proszenia o cukierki. Teraz i twoje 3-letnie dziecko może zostać recydywistą, Polska nie zgadza się, aby dziecięcy przestępcy chodzili na wolności i „zagrażali duszy” (jak pan mistrz drugiego planu). Zaraz potem ten drugi uczy nas czym jest flaga Polski i ma 70 lat, bo za jego czasów... I pyk, dzięki naszemu czasopismu Karol Paciorek został skazany na niedotykanie Włodka przez trzy odcinki... Nomen omen, to dotkliwa kara.

LS #1254

Lidia przerwała nagranie odcinka!

Coś tu jest nie tak... nie wiem co, ale coś dziwnie. Mon idealnie zna swojego męża i po „Bużku, bo Karol...” od razu wie, żeby się zgodzić, co będzie mniejszym złem. Karol zostaje zwalony. Ustalono zostaje, że Włodek to ten słynny Pan Maruda, niszczyciel dobrej zabawy, pogromca uśmiechów dzieci. Naprawdę, coś tu nie gra... Po Monice mamy połączenie z Cieszyńem i ze słynną korespondentką Anią, której za to nie płacą, ale fejm jest. Wchodzi temat odcinka, a z nim Lidia, która wpadła na plan nagraniowy i rozerwała odcinek jak granat, o którym była mowa. Serdecznie pozdrawiamy Lidię ze Świnoujścia! Na koniec Włodek się gapnął, co jest nie tak. Kto oglądał ten wie. #KWTW

LS #1255

10 zł za karmienie piersią

Karol paruje. Są palmy. I to nie jest Los Angeles. Włodek nie chce pomnika. Obaj chcą wolności dla matek, dzieci i ich wspólnych piersi. A ja nigdy nie mówiłam, że streszczenia będą długie.

Agata Tkaczyk

Rozwiązanie krzyżówki**Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru:**

1. Trubadurów/Bezbecyjny/Trubadurzy
2. Włodek/Bezbek
3. Atencjusz/Markowicz
4. Imponderabilia
5. Memy/Zero/Kebs
6. Karol
7. Stronniczy/Korporacja
8. Łączyć/Marzyć
9. Sałatą/Vectrą/Hrabią/Siedzą
10. Radosław
11. Oj byczku
12. Potocki

Kącik muzyczny

#1252

Na góralską nutę
Na wielkiej górze stanęła Marysia,
na wielkiej górzeeeeeeeee....

#1253

Historia jednego odcinka
Ptaków śpiew, dziki Włodek pośród drzew,
przyszedł i mówi mi: Karol chodź wstajemy
iiiiiii chodź odcinek nakręcimy.
I... siabadabada ratatata takrata, siabadaba...
Flaga, nasza flaga
Flaga, nasza flaga,
wysoki sędzie niewinność daj.
Widzieliśmy co robimy,
najebaliśmy się.
Flaga, nasza flaga
i czerwień na niej jest.
Mój tamtam i kolega
na gitarze gra dziś fest.

Elizabeth Landeberg

Być może za tydzień

1. Oni są na wakacjach, a my nie — smutno nam
2. TYLKO U NAS! Tajne rozmowy Karola Paciorka
3. Włodek przyklaskuje zmianom klimatycznym. „Nie muszę nosić kurtki”. Czy Włodek wyrzucił kurtkę?
4. Jak przygotować kamerę na wakacje?
5. Rowerem w stronę jedzonka. Ile oni jedzą?
6. Skąd Karol zna język niemiecki? Niemiecki agent w polskiej skórze.
7. Komu było gorzej na wakacjach w Świnoujściu?
8. TYLKO U NAS! Pomnik Włodka w Ropczycach. Kto ufunduje pomnik Markowicza? Typujemy darczyńców!
9. TOP 5 piosenek/wstępów LS
10. Obrona terytorialna w Bochni: kiedy postawią wieżyczkę z minigunem?
11. Publiczne karmienie: norma czy zgorszenie?
12. Karol czy Włodek? Kto otworzy pomnik kostki cukru?
13. Inwigilacja bezbeków na plaży w Świnoujściu
14. Czy Karol założył koszulę na sweter? O nowym modowym trendzie opowie Krystian Paweł
15. Lekko stronnicy zmienili strony Czy zamiana miejsc w lekko stronnicy może mieć wpływ na szybsze przebiegunowanie Ziemi?
16. Czy Ania z Cieszyna i Lidia ze Świnoujścia to ta sama osoba?
17. TYLKO U NAS! Mon dissuje Włodka! Czy Włodek to maruda? Rozstrzygnijmy to! [SONDA]
18. Jak się siedzi na 13 piętrze wieży? Czy to przynosi pecha?
19. Kącik DIY: ozdób swój granat
20. TOP sposoby: Jak zrobić najlepszą piwną pianę?
21. Do kogo mówi Karol? Czy wszyscy znają Karola?
22. Karol Paciorek: jak przezwyciężyłem swoją nieśmiałość w niecałe 1000 odcisków.
23. Mityczne stworzenie, pół Karol pół Włodek: Włarol. Czy istnieje?
24. Latarnia w Świnoujściu konkurencją dla Mount Everest?
25. Co tak śmierdzi? Kilka słów o związkach chemicznych
26. Lekko stronnice jednostki — ile gramów jest w 0,5 kg?

Znajdź nas:

Magazyn Bezbek sp. niejawna
ul. Bezbecji 25/10 lok. 1
38-870 Wieliczka, koło Krakowa
Tel: 0 000 000 000
E-Mail: magazynbezbek@gmail.com
FB: Magazyn Bezbek
www.magazynbezbek.pl

Założycielka: Urszula Skorodziłło

Korekta: Julia Sieradzka, Sebastian Czapliński, Antoni Izydorski

Skład i edycja tekstu: Sebastian Nykiel

Grafika: Kuba Szymborski, Agata Iwanow, Zosia Śmiałek, Damian Rokosz

Autorzy: Sebastian Czapliński, Rafał Mazur, Mateusz Kotas, Agata Iwanow, Mateusz Matłok, Jola Golba, Mateusz Siciarek, Hex Zero Rouge, Nikola Skopowska, Kacper Wolszczak, Patrycja Madej, Gosia Mierzejewska, Urszula Skorodziłło



**U NAS ZNAJDZIESZ
TYLKO PYSZNE LODY!**

NAJLEPSZA GUMA BALONOWA NA DZIELNI!

